FOT. JERZY PRZYWARA

MOŻEMY BYĆ ROZGRYWAJĄCYM

Budowa infrastruktury informacji przestrzennej jest potężną szansą dla geodezji. Możemy być rozgrywającym na tym polu – powiedział na konferencji w Elblągu wiceprezes GUGiK Adam Iwaniak. Możemy, choć doświadczenie podpowiada, że jest to raczej mało prawdopodobne. Od 1989 r. zamiast realizacji wieloletniego, spójnego programu mamy tylko przypadkowe akcje, a kolejne ekipy zaczynają od zaorania efektów prac poprzedników.

KATARZYNA PAKUŁA-KWIECIŃSKA

Spójrzmy najpierw, jak inni zabierają się za budowę SDI, choćby po drugiej stronie Bałtyku. Wizję wytyczającą szwedzką strategię na najbliższych 10 lat Stig Jonsson, dyrektor generalny Lantmateriet, opisał krótko w trzech punktach:

- tworzymy korzyści dla społeczeństwa poprzez rozwiniętą NSDI (Narodową Infrastrukturę Danych Przestrzennych), zbudowaną na bazie współpracy pomiędzy różnymi organizacjami i kosztowo efektywnych rozwiązań;
- łączymy zasoby informacji w sieć i ułatwiamy do nich dostęp poprzez ujednolicone usługi i opisy treści;
- wspieramy administrację publiczną, przedsiębiorstwa prywatne i obywateli, wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym, europejskim i globalnym.

Wizja ta posłużyła do wyodrębnienia ośmiu celów strategicznych, takich jak ustanowienie dobrej współpracy między niezależnymi organizacjami, utworzenie infrastruktury technicznej (w tym narodowego geoportalu), standaryzacja, jednolity system referencyjny czy wypracowanie jasnych i wyraźnych ram prawnych. Strategia obejmuje harmonogram i sposób wprowadzania wszystkich zaplanowanych działań. Opisuje także konsekwencje wynikające z ich realizacji.

Proste, prawda?

A jak to wygląda u nas? Główny geodeta kraju Wiesław Potrapeluk też przedstawił priorytety służby geodezyjno-kartograficznej i zadania strategiczne. Do priorytetów zaliczył przede wszystkim zwiększenie kompletności i aktualności danych przestrzennych, redukcję danych nadmiarowych, zniesienie zbędnych barier dostępu i zapewnienie ochrony danych oraz określenie standardów i wsparcie technologiczne podmiotów administrujących geodanymi. W następnej kolejności wymienił sprecyzowanie praw rzeczowych do zasobów geoinformacji, źródeł finansowania ich rozwoju oraz opłat za korzystanie z tych zasobów, a także dostosowanie zakresu i podziału kompetencji służby geodezyjnej do potrzeb społeczeństwa informacyjnego. Te priorytety mają przełożenie na zadania strategiczne, w tym konieczność stworzenia *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. – Działalność mojego poprzednika doprowadziła do tego, że GGK został pozbawiony uprawnień legislacyjnych – poskarżył się Potrapeluk. – Jest to wielkie utrudnienie dla realizacji zadań służby geodezyjnej i kartograficznej.

Wśród zadań strategicznych znalazły się także nowoczesny i wiarygodny kataster oraz reorganizacja służby geodezyjnej i kartograficznej, która często nie nadąża za potrzebami społeczeństwa. – Do GUGIK docierają sygnały, że w niektórych ODGiK-ach źle się dzieje. Może trzeba będzie zmienić coś, a może kogoś – zapowiada główny geodeta kraju.

Jednym z elementów nowoczesnej SDI ma być sieć ASG-EUPOS. Projekt zapoczątkowany przez poprzednią ekipę nie budzi (o dziwo!) żadnych wątpliwości i realizowany jest zgodnie z harmonogramem. Zdaniem Wiesława Potrapeluka zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja z Geoportalem, którego pierwotne założenia były nie w pełni zgodne z prawem. Dlatego już na początku kadencji zabrał się za korekty merytoryczne i w końcu udało się tę zgodność uzyskać. Ale wtedy okazało się, że plan realizacji projektu nie był zharmonizowany z planami rzeczowo-finansowymi, co spowodowało opóźnienia. – Środki publiczne – mówi GGK – nie mogą być jednak zmarnowane. Dlatego dołożyliśmy wszelkich starań, żeby firmy realizujące te prace zintensyfikowały je i podniosły ich jakość. Błędy spowodowały, że nie jesteśmy w stanie wszystkiego od razu zaimplementować do EGiB. Ten proces będzie trwał – tłumaczy.

Nie wiadomo, co dalej z GESUT (trzeba albo wydłużyć termin jej realizacji, albo zdobyć większe środki, albo zweryfikować zakres prac) i modernizacją EGiB. Poza tym, czy stać nas na to, żeby nie było mapy zasadniczej? – pytał w Elblągu GGK. Mapa ta w części obligatoryjnej miałaby być realizowana przez administrację rządową, natomiast w fakultatywnej – samorządową, ale według

ELBLĄG 2007

IX już edycję konferencji z cyklu „Ośrodki Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej" pod patronatem głównego geodety kraju i prezydenta Elbląga zorganizowało Koło Zakładowe SGP przy OPEGIEKA w Elblągu. Impreza pod hasłem „Krajowa Infrastruktura Informacji Przestrzennej" odbyła się w dniach 19-20 kwietnia. Tradycyjnie otworzył ją wiceprezydent Elbląga Witold Wróblewski. Wśród honorowych gości konferencji znaleźli się m.in. posłowie ziemi elbląskiej Karolina Gajewska i Witold Gintowt-Dziewałtowski oraz senator Władysław Mańkut. W imprezie wzięli udział także główni geodeci Szwecji i Ukrainy, przedstawiciele Roskartografii oraz goście z Norwegii i Niemiec, w sumie przybyło blisko 350 osób z całego kraju i zagranicy. Zdjęcia z elbląskiej konferencji w zakładce **Fotogaleria na www.geoforum.pl**.

Nowe, jeszcze szybsze drukarki HP Designjet. To wydruk czeka na Twojego klienta

Z nowymi drukarkami HP Designjet uprzedzisz oczekiwania klienta i wyprzedzisz konkurencję. HP Designjet T1100, na przykład, drukuje i przetwarza informacje jednocześnie. Dzięki temu najbardziej złożone pliki są gotowe w zaledwie 35 sekund! Sześcioatramentowy system HP Vivera (z trzema czarnymi wkładami) gwarantuje niezmiennie doskonałą jakość wydruku – i tekstu, i obrazu. Co więcej: nowe drukarki są w pełni kompatybilne z obecnymi modelami HP Designjet, popularnymi aplikacjami CAD i GIS, a także HP/GL2, Adobe® PostScript® 3 oraz Adobe® PDF 1.6.
To ciągle ten sam niezawodny druk HP, tylko znacznie szybszy niż dotychczas.

Nowe drukarki HP Designjet T1100 i T610

Najlepsze efekty uzyskasz, używając oryginalnych nośników HP.

Zadzwoń: **0 801 522 622***
Zaoszczędź do 4000 zł, oddając nam swoją starą drukarkę: **www.hp.pl/t1100****

© 2007 Hewlett-Packard Development Company, L.P. Wszelkie prawa zastrzeżone. * Infolinia – koszt za minutę jak za 1 impuls niezależnie od miejsca zainicjowania połączenia.
** Niniejszej oferty nie można łączyć z innymi promocjami. Wyłącznie dla klientów ostatecznych.

standardów opracowanych centralnie. GGK zasygnalizował ponadto potencjalne problemy związane z likwidacją PFGZGiK oraz gospodarstw pomocniczych, ale i w tym przypadku nie zaproponował żadnych konkretnych rozwiązań.

Dyrektor Departamentu Informacji o Nieruchomościach GUGiK Arleta Grzesik przedstawiła założenia „prawdziwego" katastru – w odróżnieniu od dotychczasowej ewidencji gruntów i budynków. Kataster powinien zawierać opis wszystkich nieruchomości z granicami określonymi według stanu prawnego. Pilnym zadaniem jest stworzenie przepisów ustawowych, a następnie wykonawczych regulujących sprawy katastru. Wśród ogólnych założeń projektu „e-kataster" wymieniła m.in. kontrowersyjny postulat stabilizowania w terenie wszystkich punktów granicznych.

Z kolei dyrektor Departamentu Geodezji, Kartografii i Systemów Informacji Geograficznej GUGiK Jerzy Zieliński omówił aspekty prawne, organizacyjne i technologiczne budowy georeferencyjnej Bazy Danych Obiektów Topograficznych. Przekonywał, że BDOT to nic innego niż swojska TBD, i zapowiedział do końca roku stworzenie dla całego kraju warstwy z siecią drogową. W dyskusji uprzedził wątpliwości związane z tworzeniem przez GUGiK nowego cennika za usługi ODGiK: – Na pewno będziecie państwo zawiedzeni, bo ja sam jestem zawiedziony. Zmiany mają charakter kosmetyczny. Zostały uzupełnione braki dotyczące np. rozwarstwienia mapy topograficznej, dodano TBD i numeryczny model terenu. Równocześnie czas zacząć myśleć o całkiem nowym rozwiązaniu. Dane powinny być udostępniane za jak najniższą cenę, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych. Zysk pojawi się za kilka lat, kiedy wielu użytkowników zacznie budować swoje systemy – uważa Zieliński.

Podczas dyskusji Wiesław Potrapeluk tłumaczył, dlaczego GUGiK lansuje pomysł masowego stabilizowania w terenie punktów granicznych. Otóż, jest to potrzebne, aby zasięg prawa własności był zrozumiały dla obywatela. – Oczywiście nie jest konieczne, żeby słupki były wszędzie. Przecież nie da się słupka wkopać na narożniku budynku czy na jeziorze! – dodał.

Poza tym GGK bardzo krytycznie ocenia informatyzację EGiB: – Poszły na to ogromne pieniądze, ale „majstrowano" przy danych z poziomu klawiatury komputera. A teraz próbuje się mówić, że mamy nowy stan prawny i spójne dane! Trzeba zrobić wszystko, żeby jakość tych danych podnieść – podkreśla.

Krystian Kaczmarek, geodeta województwa pomorskiego, od kilku lat boryka się z problemami wynikającymi z cennika opłat za usługi ODGiK, który m.in. zabrania udostępniania danych za darmo. Przedstawiciele policji, straży pożarnej czy nawet ABW deklarowali wprost, że nie mają pieniędzy i jeśli danych nie pozyskają bezpłatnie, to będą skanowali papierowe mapy. Wobec tego Kaczmarek postanowił wykorzystać rozporządzenie o SIT, które mówi, że mogą go tworzyć również inne instytucje publiczne, a sprawy odpłatności można ustalić w zależności od ich wkładu. W efekcie powstał system baz rozproszonych, z którego instytucje współtworzące korzystają bezpłatnie. Dzięki temu w Pomorskiem mówi się jednym przestrzennym językiem. Ale nie wszędzie w Polsce tak jest. Sprzeczne przepisy sprawiają, że niektórzy decydenci geodezyjni wolą nie podejmować ryzyka i mieć święty spokój.

Artur Majer z poznańskiego Geopozu zapytał wprost, kiedy będą gotowe przepisy, które by ustaliły zdrowe relacje między geodetami, jako dostawcami danych, a ich nabywcami. Poza tym za błędną uznał stabilizację wszystkich granic jako kryterium wprowadzania nieruchomości do katastru. Jest to niepotrzebne, a przede wszystkim niewykonalne, co w konsekwencji spowoduje, że kataster nigdy nie powstanie.

Wiceprezes GUGiK Adam Iwaniak odpowiedział, że rozporządzenie o opłatach jest strategicznym zadaniem GUGiK i wkrótce w internecie zostanie udostępnione do oceny. Poza tym wiceprezes odniósł się do wypowiedzi Krystiana Kaczmarka: – Sytuacja, kiedy to nasi potencjalni klienci sami wektoryzują sobie mapy, jest najgorsza z możliwych. Budowa infrastruktury informacji przestrzennej jest potężną szansą dla geodezji. Możemy być rozgrywającym na tym polu. Teraz zmieniamy nasze podejście do Geoportalu, nie tworzymy jednej superstrony. To poszczególne ośrodki udostępniają dane poprzez własne geoportale. Chcemy jednak, żeby ta informacja była zestandaryzowana, nad czym pracują teraz zespoły powołane przy GGK – podkreślił.

Konferencja była także okazją do przyjrzenia się krajowej SDI z bliska. Mówiono m.in. o postępach w jej budowie na poziomie lokalnym. Coraz więcej PODGiK-ów udostępnia w internecie nie tylko ogólną informację przestrzenną przydatną wszystkim obywatelom, ale także specjalistyczne dane przeznaczone dla ograniczonego kręgu użytkowników (np. dla geodetów do prowadzenia prac geodezyjnych). Przykładem już wdrażanych i częściowo funkcjonujących rozwiązań mogą być powiaty: miński, warszawski zachodni czy wołomiński. Jeśli chodzi o miasta, wymienić można Poznań i Warszawę, a przetarg na takie usługi ogłosił także Gdańsk.

Rewolucyjne zmiany czekają nas na początku 2008 roku, kiedy to ruszy produkcyjnie sieć stacji referencyjnych ASG-EUPOS. Ta wirtualna osnowa stopniowo będzie zastępowała tradycyjną. Na razie nie wiadomo jeszcze, jakie będą ceny za usługi i które z nich będą bezpłatne. Nieznane są choćby projekty niezbędnych regulacji prawnych związanych z korzystaniem z sieci czy propozycje rozwiązania problemu rozbieżności w wynikach pomiarów prowadzonych na dotychczasową i nową, jednolitą osnowę.

I jeszcze jeden ciekawy temat. Jak wiadomo, GUS-owski system TERYT jest, obok REGON i PESEL, jednym z podstawowych rejestrów publicznych. Okazuje się, że nawet w ramach obowiązującego porządku prawnego możliwe jest jego przekształcenie w „system odniesień geograficznych umożliwiający nie tylko identyfikację, ale i pozycjonowanie przestrzenne obiektów i punktów adresowych oraz jednostek podziału administracyjnego kraju". W ramach ścisłej współpracy ze służbą geodezyjną konieczne jest jego zintegrowanie z PRG, a następnie z danymi z EGiB oraz mapy zasadniczej i topograficznej. Po takiej modernizacji TERYT może stać się spoiwem dla rejestrów publicznych – uważa Janusz Dygaszewicz, radca prezesa GUS.

Już ten krótki i bardzo wybiórczy przegląd tematów poruszanych na konferencji w Elblągu pokazuje, że w zakresie infrastruktury geoinformacyjnej sporo się w kraju dzieje. Szkoda tylko, że zamiast odpowiedzi na nurtujące środowisko pytania czy chociażby przedstawienia zarysu nowych rozwiązań legislacyjnych usłyszeliśmy od przedstawicieli GUGiK-u głównie negację działalności poprzedników, listę pobożnych życzeń i kilka kuriozalnych pomysłów (graniczniki!). Po ponad pół roku piastowania urzędu przez nowego GGK bilans wypada nader skromnie. ■